GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., Inseracyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 255. Wtorek 5. listopada 1850. Rok bieżący gazety 39.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Turcya. — Rzecz domowa.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 1. listopada. Jutro 2. listopada 1850 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozesłany CXLV. zeszyt powszechnego rządowego dziennika ustaw państwa a to tak w niemieckim języku osobno, jako też we wszystkich dziewięciu podwójnych wydaniach.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 431. Dekret ministra wyznań religijnych i nauki publicznej z 3. października 1850, względem zniesienia różnicy w płacy duchownych i świeckich nauczycieli gymnazyalnych przy przyszłych obsadzeniach.

Nr. 432. Dekret ministra wyznań religijnych i nauki publicznej z 19. października 1850, którym się dla gymnazyów przepisują do zachowania §§. 75 i 76 wraz z dodatkiem nr. XII. drukowanego projektu o organizacyi.

Nr. 433. Dekret ministra kultury krajowej i górnictwa z 25. października 1850, którym się na mocy najwyższego postanowienia rozporządza, aby dotychczasowa administracya salin w Wieliczce nosiła nadal nazwę c. k. dyrekcyi górnictwa, salin i lasów.

Nr. 434. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych z 26go października 1850, względem pozwolonego przez najwyższą instancyę doczesnego uwolnienia od wojska dla wziętych z cywilnego stanu maszynistów i podmajstrów do mającego być wystawionym korpusu maszynistów parowo-okrętowych.

Nr. 435. Dekret ministra spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i finansów z 30. października 1850, którym ustanowione cesarskim patentem z 25. września 1850 zasady, według których przy spłacaniu kapitału indemnizacyjnego za wszystkie w skutek uwolnienia od ciężarów gruntowych zniesione lub reulowane pobory postępować należy, zostają także na koronny kraj Galicyi i Lodomeryi rozciągnięte z wyjątkiem okręgu byłego wolnego miasta Krakowa.

Sprawy krajowe.

(„Austryacka Koresp." o ustawie względem funduszów do skapitalizowania rent indemnizacyjnych za zniesione ciężary gruntowe.)

Wiedeń. Ważna ustawa wskazująca środki do skapitalizowania rent indemnizacyjnych za zniesione ciężary gruntowe, doznała już wielorakich zarzutów ze strony dziennikarstwa. Ze względu na ważność tego przedmiotu poczytujemy sobie za obowiązek zbić te zarzuty, i według możności przyczynić się do objaśnienia opinii. Utrzymują, że wydanie tak wielkiego kapitału indemnizacyjnego w sumie kilku set milionów w obligacyach na dług państwa, wyrównywa z wielu względów pożyczce równej sumy, a zatem z wielu względów te same skutki za sobą pociągnąć musi. — Atoli skutki, jakie wywiera pożyczka, manifestują się głównie przez pomnożenie ciężaru procentów, które państwo ponosi. W tym wypadku jednak zostaje suma rzeczonych procentów ta sama, albowiem procenta od indemnizacyjnych obligacyi nie opłaca administracya państwa, lecz uwolnieni posiadacze gruntów, kraje koronne, a przeto tylko względnie fundusz indemnizacyjny. Gdyby to urządzenie w samej istocie wywierało skutki wielkiej pożyczki na rzecz państwa, tedyby wrażenie na giełdę daleko musiało być dotkliwsze, a niżeli było w samej istocie. Przemijające wstrząśnienie, jakiego z tego powodu doznały papiery publiczne i waluty. niczem nie jest w stosunku do wielkości sumy w kwestyi będącej. Jakoż istotnie giełda nieupatrywała w tem właściwej pożyczki na rzecz państwa, ani jej upatrywać mogła. Dalszy zarzut, że jeszcze inna droga była otwartą, t. j. aby osobno ku temu utworzyć się mające prowincyonalne instytuta kredytowe objęły spłacenie indemnizacyi, o tyle jest nie ważny, i ile tu głównie idzie o radykalny i spieszny środek do podźwignienia kredytu wielkich właścicieli ziemskich, a z drugiej strony o niezwłoczne zaspokojenie wierzycieli hypotecznych. Gdyby chciano dopiero czekać na utworzenie krajowych instytutów kredytowych, i odwlekać Bóg wie dokąd sprawę tak naglącą, byłoby prawie niepodobieństwem przy ciężkich stratach, jakie w ostatnich czasach ponieśli większi właściciele ziemscy, zapobiedz ich ruinie, trudną byłoby rzeczą podać im sposobność do zaprowadzenia za pomocą funduszów racyonalniejszego systemu gospodarczego, i do poparcia tym sposobem wyższych celów ekonomicznych.

Niebyły to przeto wcale dążności centralizacyjne, któremi się rząd w tej sprawie powodował, działał on tu tylko w interesie prawa, słuszności i pospolitego dobra. Prawda że obligacye, które ma wydać fundusz indemnizacyjny, ulegają w tej chwili niedogodnościom ogólnego stanu finansów. Lecz i przy zaprowadzeniu krajowych instytutów kredytowych, niepodobna byłoby uniknąć tej niedogodności, a nawet procenta, które się teraz pobierają od dłużników hypotecznych, nie mogą się uchylić od wpływu ogólnego stanu finansów. Największą opozycyę wywołało postanowienie, którego zasadą jest przeniesienie długów hypotecznych na rzecz funduszu indemnizacyjnego. Lecz właśnie to a nic innego jest właściwą istotą i celem tego urządzenia, a kto tego ustanowienia niedopuszcza, ten potępia rzecz całą.

Właśnie w tem ustanowieniu uczyniono zadość wielkim i ważnym względom, o których ocalenie chodziło, tym właśnie sposobem zachowano wielkie posiadłości ziemskie od wielkich szkód, którymby musiały były uledz, i zapewniono im lepszą przyszłość, w której swobodnie, bezpiecznie i z zaspokojeniem będą mogły rozwijać siły swoje tak ważne ze względu na dobro publiczne.

Do uzasadnienia prawa tych ustanowień ze strony rządu to jeszcze dodać należy, że z tego iż spłatne należytości przedtem w nierozłącznym były związku z realnością, wcale wnosić nie można, że kredytorowie hypoteczni mają prawo zasadzać swoją pretensyę wyłącznie na realnem posiadaniu.

Gdyby także i kapitały nierozłącznie połączone były z realnością, natedy wszelka exekucya byłaby zatamowaną, a wypowiedzenie hypotek podlegałoby daleko większym trudnościom. W tych razach nawet, gdzie wszyscy zobowiązani byłego uprawnionego spłacają kapitał indemnizacyjny, zostawałaby w ciągłem zawieszeniu owa znaczna część kapitału, przypadająca na państwo lub kraj koronny, na którą uprawniony tylko dostaje arkusz płatniczy do pobierania rocznej renty.

Zarzucają jeszcze, że teraz wierzycielowi hypotecznemu mimo jego woli miasto owego prywatnego dłużnika narzucone jest państwo jako dłużnik, a miasto owej dającej się wyexekwować specyalnej hypoteki, hypoteka ogólna na nietykalnych funduszach i efektach. Lecz przy tej sposobności należy mieć na uwadze, że także na mocy ustawy z dnia 7. września 1848 nastąpiła interwencya państwa w stosunkach prywatnego prawa. Równie jak owej ustawie teraz nie uzazadnionego zarzucić nie można, tak też niezbędną było rzeczą, aby państwo uchyliło także pewne niedogodności, jakie za sobą pociągnąć musiało urzeczywistnienie owej ustawy. Przeciwnicy dobrzeby robili, gdyby się na to rozporządzenie niezapatrywali wyłącznie ze stanowiska prawa prywatnego, tym bowiem sposobem podają stronnictwu, które kiedy indziej najwięcej wystawione było na ich pociski, najskuteczniejszą broń, a stając w obronie wyłącznego interesu kredytorów hypotecznych pomijają wzajemność praw i interesów, która musi zostać niewzruszoną podstawą wszelkich organizacyi państwa.

Jeżeli w końcu na to zwrócimy uwagę, że obligacye, które ma wydać fundusz indemnizacyjny bardzo korzystne podają gwarancye, tedy możemy słusznie przypuścić, że wierzyciele hypoteczni bez wahania się przyjmować będą te papiery, a zatem owe zarzuty powiększej części teoretyczne okażą się w praktyce zupełnie nieuzasadnionemi. *(Oestr. Cor.)*

(Przyjęcie Jego Mości Cesarza podczas podróży do Warszawy i z powrotem.)

Wiedeń, 30. października. Dziennik *Neuigkeits Bureau* donosi: Cesarz Jego Mość był w swej podróży do Warszawy i w powrocie ztamtąd z radością witany. Na kolei żelaznej zbierały się wszędzie liczne masy ludu dla widzenia Monarchy; na większych dworcach kolei żelaznej występowały gwardye narodowe i wojsko; na każdej stacyi zgromadzały się cywilne i wojskowe władze dla przyjęcia Najaśniejszego Pana. Cesarsko-rosyjski następca tronu wyjechał naprzeciw Najjaśniejszemu Cesarzowi aż do Krakowa, a Cesarz rosyjski aż do mostu Bilinka, dwie stacye przed Warszawą. Wjazd Monarchy do Warszawy zrana dnia 25., równał się formalnie wjazdowi tryumfalnemu. Miasto było nadzwyczaj pięknie przyozdobione, cały garnizon wystąpił w paradzie, a prawie wszyscy mieszkańcy Warszawy i Pragi wysypali się na ulice. Nawet przy odjeździe odprowadził Wielki Książę, następca tronu Cesarza aż do granicy. Deputacya obywateli Krakowskich wyjechała naprzeciw Monarsze aż do granicy rosyjskiej, była jak najżyczliwiej przyjęta i odprawiona z tem zapewnieniem, że Cesarz Jego Mość przyrzeczone ich miastu dłuższe odwiedziny na później odłożył. Cały czas podróży z powrotem poświęcał Cesarz Jego Mość publicznym sprawom państwa, widziano go, że ciągle pisał w wagonie; wygotowano nawet kilka przez prezydenta ministrów kontrasygnowanych depeszy, i trzy-

mano na pogotowiu do expedycyi. Karol książę Prus powitał Jego cesarska Mość w Kozel, jechał cesarskim pociągiem, jednak w osobnym wagonie aż do Krakowa, i wrócił ztamtąd nazad. W Oderberg doręczył pruski jenerał Lindeheim własnoręczny list króla pruskiego; wyprawiono także z Oderberga depesze do Berlina. O rezultacie konferencyi warszawskiej nic nie słychać; to tylko zapewniają, że takowa dla Austryi jest bardzo pomyślna, i podobno w pruskiej polityce zmianę wywoła. Za kilka dni wyjdzie, jak się spodziewają proklamacya cesarska, która o stałecznem i sprężystem postępowaniu Austryi świadectwo złoży.

— Domysły i przypuszczenia o konferencyach Warszawskich, pisze *Austrya*, stanowią teraz najważniejszy przedmiot dyskusyi w dziennikach politycznych. Różne wypadki zapowiadają, że w stosunkach kurheskich i szlezwigsko-holsztyńskich nastąpią takie kroki które całą tę sprawę do stanowczego końca przyprowadzą.

(Mianowanie księcia Paszkiewicza feldmarszałkiem austryackim. — O podróży Arcyksięcia Maksymiliana.)

Wiedeń, 31. paźdz. Najjaśniejszy Cesarz mianował ces. rosyjskiego feldmarszałka hrabię Paszkiewicza, księcia Warszawskiego feldmarszałkiem c. k. armii i właścicielem 37. pułku piechoty, opróżnionego po Wielkim księciu Michale.

Do dziennika *A. A. Z.* piszą z Wiednia o podróży Jego ces. królewiczowskiej Mości Arcyksięcia Maksymiliana starszego z braci Cesarza Jego Mości: „Podróż ta potrwa około pół roku, tak, iż Jego cesarzewiczowska Mość aż na wiosnę w przyszłym roku powróci. — Książę ten jest ośmnastoletni młodzieniec pełen najwyborniejszych przymiotów ducha i serca, do których wydoskonalenia najwięcej przyczyniła się wysoce ukształcona matka księcia, Arcyksiężna Zofia. Żywa jego fantazya, trafny dowcip, który ma na zawołanie i bardzo uprzejme postępowanie zrobiły go ulubieńcem nietylko familii, ale nawet towarzystwa w wyższych kołach. Jak słyszymy, okazał przy tej okoliczności prędką determinacyę i niezachwianą wolę. — Nim upłynęło dwadzieścia cztery godzin, które sobie wymówił usłyszawszy propozycyę, zdecydował się do podróży, i żadne przedstawienie niezdołało już potem zachwiać jego postanowienia." Hrabia Coudenhove towarzyszyć będzie księciu jako szambelan służbowy.

(Kurs wiedeński z 31. października 1850.)

Oblig. długu państwa 5% — 93; $4^1/_2\%$ — $81^3/_8$; 4% — $73^1/_2$; $2^1/_2\%$—48. Akcye bankowe 1135. Losy z 1834 roku 186; z 1839 roku $115^1/_4$. Akcye kolei półn. $107^1/_2$.

Francya.

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, 29. października. Monitor podaje do wiadomości, że wybory w departamencie Cher odbędą się na dniu 24. listopada. — Pana Persygny oczekują z powrotem po upływie sześciomiesięcznego urlopu jego. Dziennik *Paix* zawiera bardzo natarczywy artykuł przeciw jenerałowi Changarnier. Komisya nieustająca odbywa posiedzenia. Słychać, że Changarnier niechce ustąpić dobrowolnie i oczekują przeto usunięcia jego. W radzie ministeryalnej panuje pomimo tego sporu duch pojednawczy. Zatrzymanie jenerała Neumajer wywiera pomyślny wpływ na giełdę. W Algierze sroży się gwałtownie cholera. *(Oc. Cor.)*

(Wiadomości bieżące z Paryża z dnia 25. października.)

Paryż, 25. października. *Moniteur* umieszcza dzisiaj mowę ministra publicznych budowli, *Bineau*, mianą przezeń przy otworzeniu kolei żelaznej w *Nevers*. Osnowa jej następująca: „Pan prezydent mocno nad tem ubolewał, iż nie może być obecny na dzisiejszym festynie; ubolewał mocno, gdyż miałby sobie za szczęście bawić pomiędzy WM. Panami, wiedząc zwłaszcza, iż przemysłowe festyny również są tak piękne, tak świetne i tak interesujące jak i wojskowe. — Przestrzeń kolei żelaznej którą otworzyliśmy, wprawdzie nie wielka, lecz zato tem większa jej ważność, gdyż tym sposobem objęte zostało miasto Nevers siecią kolei żelaznej w środkowym punkcie Francyi. Przez czas niejaki mogliście WM. Panowie wątpić o tem, izby kolej żelazna mogła dosięgać miasta Nevers, zwłaszcza że według pierwotnych planów przestrzeń ta ciągnąć się miała tylko do lewego brzegu Loary, — życzenia wszakże WM. Panów zostały w tej mierze zaspokojone. Lecz WM. Panowie życzycie sobie jeszcze połączenia Nevers z miastami Moulins i Clermont za pomocą kolei która już budować zaczęto. Będziemy żądać od zgromadzenia narodowego potrzebnych ku temu środków i spodziewamy się je otrzymać. Dostojny WM. Panów prezydent, sławny reprezentant okręgu Nievre obwieści mu z jakiem uniesieniem powitała ludność uwiadomienie o bliskiem ukończeniu tych prac, z jaką wdzięcznością przyjmuje rozporządzenia w tej mierze, a wysoki wpływ jego trzymając się granic mądrości, przyczyni się do wydania potrzebnych ustaw, iżby rozpoczęto znów te wielkie nasze budowy, które zostały od niejakiego czasu przerwane. Wznoszę moi Panowie okrzyk na cześć miasta *Nevers!*"

— Wczoraj odbyła się w kaplicy St. Cloud uroczystość rozdania baretów nowo mianowanym kardynałom *Gousset* i *Mathieu*, z rąk prezydenta republiki. Asystowali mu przytem jego adjutanci, jenerał *Roguet*, pp. *Lucyan Murat*, *Fleury*, *Mocquart* i *Laity*. Przy tej ceremonii byli obecni biskupi z Versailles, Amiens, Ajaccio i Mandschurei, tudzież inni członkowie wysokiego duchowieństwa.— Odbyła się ona o 12ej godzinie; przed jej rozpoczęciem byli kardynałowie na śniadaniu u prezydenta republiki, które szło zupełnie takim samym trybem jak za czasów monarchyi. Z pomiędzy mianych przy tej sposobności mów zasługuje szczególnie mowa kardynała Gousset, arcybiskupa z Reims, na wspomnienie, i mogła się prezydentowi republiki wydawać głosem doń skierowanym. „Purpura którą mam nosić — rzekł ksiądz Gousset, przypominać mi będzie konieczność powagi hierarchicznej, a zatem i konieczność subordynacyi tak w cywilnych jakoteż i w duchownych sprawach. — Wskaże mi i przypomni, że czem wyżej stoimy, czem wyższą zaszczyceni jesteśmy godnością, tem też bardziej musimy wyszczególniać się uległością prawu, poświęceniem się dla dobra ogólnego, zaparciem się samego siebie, i cnotą chrześciańskiego miłosierdzia. Jeżeli mieszkańcy i cała ludność widząc moje wyniesienie uznać muszą tę prawdę, iż w obliczu kościoła i rządu nie istnieją żadne prerogatywy do rodu przywiązane, i że dostojeństwa kościelne dostają się w podziale również dziecioni wyszłym z ludu jak i dzieciom możnych, tedy i ja z mojej strony, zostawszy księciem kościoła, muszę uznać, iż teraz tem ściślej jeszcze jestem obowiązany stać się sługą ludu chrześciańskiego, abym coraz więcej przejmował się myślą tego, który się szczerze mienił być sługą sług." Prezydent odrzekł kardynałowi dość zwięźle: iż nie potrzebuje mu składać podzięki za prezentowanie go do nowej dostojności, bowiem własną zasługą swoją zalecił się już dostatecznie publicznej opinii i papieżowi.

— **W Marocco** stosunki tak są niepewne, że jedne miasto graniczące z Algieryą upraszało, iżby dla zabezpieczenia się przed bandami rozbójników i oddziałami powstańców mogło się oddać opiece wojsk francuskich, na co jednak wojska te przyzwolić nie mogły.

Nowy gubernator Algeryi, jenerał d'Hautpoul, odjechał już do miejsca swego przeznaczenia.

Jenerał Schramm objął wczoraj ministeryum wojny. D'Hautpoul opuścił podobno już Paryż dla udania się do Algeru. Prezydent zająć się ma jak mówią spiesznem wypracowaniem manifestu dla legislatywy; ma on dotknąć w nim wszystkie wewnętrzne i zewnętrzne kwestye. — Między politycznymi więźniami z Doullens, których teraz odwożą do Belle-Isleen-mer, znajduje się blisko 20 dawniejszych reprezentantów góry, a mianowicie także i Albert. *(D. R.)*

Buletyn paryski pisze o przedłużeniu władzy prezydenta co następuje: Z rozmów toczących się obecnie pomiędzy przybyłymi już reprezentantami, dowiadujemy się, że departamenta oświadczyły się już stanowczo za utrzymaniem władzy prezydenta w ręku Ludwika Napoleona. To zdanie departamentów wywiera wielki wpływ na postanowienia dawnych członków większości. Opozycya przekonuje się już, że w kwestyi przedłużenia uledz będzie musiała i oczekuje tej klęski spokojnie, a rozsądniejsi poddają się już nawet sami. Pomiędzy legitymistami powstaje coraz większe nieporozumienie z powodu tej kwestyi. Umiarkowani zgadzają się na czteroletnie przedłużenie.

— O uroczystości żałobnej odprawionej na cześć zmarłej królowy belgijskiej w kościele Śgo Rocha udzielono nam jeszcze następujących szczegółów bliższych: Na kościele zewnątrz niebyło żadnego znaku żałoby. Wnętrze było tylko wybite całkiem czarno, a we środku nawy kościelnej stał katafalk z cyframi królowej. Na trumnie leżała okryta czarną krepą wywrócona korona. Prezydent kazał się zastąpić przytem swemu oficerowi ordynansowemu, pułkownikowi Ney. Korpus dyplomatyczny reprezentowali pp. Hübner, hrabia Hohenthal, kawaler Paiva, baron Fagel, baron Stockhauzen, baron Schweizer, p. Kisseleff, hrabia Schulenburg, Arsara, Rosales i Barman — jako posłowie lub pełnomocnicy Austryi, Saksonii, Portugalii, Holandyi, Hanower, Badenu, Rosyi, Prus, Brezylii, republiki Chili i Szwejcaryi. Nuncyusz papieski, Fornari, jakoteż posłowie Anglii i Hyszpanii pp. Normanby i Sotomajor, kazali się wyexkuzować, 1szy z powodu mającego się odbyć równocześnie doręczenia kapeluszów nowomianowanym kardynałom, obaj ostatni zaś dla słabości zdrowia. Toskański poseł, książę Poniatowski znajdował się podtenczas w Brukseli na nabożeństwie żałobnem w kościele Św. Guduli. Pomiędzy Francuzami obecnymi widziano pp. Thiers, O. Barrot, Dumont, Napoleona Daru, Pawła Daru, admirała Mackau, jenerała Rumigny i wielu innych. Po nabożeństwie otworzoną zostało w ambasadzie belgijskiej subskrypcya na pomnik dla zmarłej królowy w Brukseli, do której natychmiast licznemi datkami się przyczyniono.

— Dla mających się rozpocząć nanowo posiedzeń są już przygotowane rozmaite projekta do ustaw. Oprócz tego zamyśla większość wnieść natychmiast do porządku dziennego ustawy względem odpowiedzialności ministrów i względem organizacyi departamentalnej i komunalnej.

— Turecki poseł książę Kallimaki miał temi dniami długą konferencyę z jenerałem Lahitte, teraźniejszym ministrem spraw zagranicznych. Powodem do tego miały być nadesłane w tych czasach bardzo ważne, emigrantów włoskich tyczące się depesze. Jak się dowiadujemy bowiem, miała porta zamówić sobie przyjacielskie usługi Francyi w kwestyi spornej pomiędzy Austryą i Rosyą.

— Odilon Borrot zajęty jest układaniem pamiętników swoich obejmujących najważniejsze zdarzenia polityczne z ostatnich lat dwudziestu. Słychać jednakże, że były minister ten niewyda ich tak prędko na widok publiczny. Jenerał Cavaignac odjechał do Niemiec. *(P. S. A.)*

Włochy.

(Najnowsze wiadomości z Turynu.)

Turyn, 26. października. Także i „Risorgimento" wspomina o blizkiem mianowaniu parów, lecz nazwiska ich przemilcza zupełnie; natomiast wymienia czerpiący także niekiedy ze źródeł rządowych „Istruttore del popolo" jako senatorów przyszłych pp. Massa-Saluzzo, hrabiego Gabrio Casati, p. Pinelli i barona Jacqueminot. —

„Risorgimento“ umieścił w dzisiejszym numerze swoim dwa uwagi godne artykuły kierujące; w jednym występuje stanowczo do walki z organem partyi duchownej „Armonia“ i oświadcza wyraźnie, że niegodzi się nazywać to spolyacyą, gdyby przez proporcyonalny podział dóbr kościelnych pomiędzy samymi członkami kościoła ustalono pożądaną równowagę w tej mierze, — w drugim zaś stara się zbić robiony Piemontowi zarzut, że służy za łatewkę propagandzie rewolucyjnej. (Naturalnie zdaje się półurzędowy organ ten ignorować to zupełnie, że Piemont przez to samo już służy propagandzie rewolucyjnej nawpół mimowolnie a nawpół bez zamiaru, iż pozwala sobie używać jej do popierania odrębnych celów swoich.) *(Oest.Cor.)*

(Ostatnia poczta z Włoch.)

Turyn, 25. października. Hrabia *Cavour* mianował p. Serracassano byłego oficera sztabowego pod admirałem Albini, pierwszym urzędnikiem departamentu marynarki. — Na cześć ś. p. królowy belgijskiej przywdziano d. 21. paźdz. żałobę dworską na dni 20. — Wiadomo tu o tem z pewnością, iż w tejże chwili, kiedy arcybiskup Franzoni przybył do Genewy, znajdował się tam już i konzul sardyński dla dostrzegania. Dzienniki sardyńskie donoszą z Interlaken w Szwajcaryi, iż tamże odbył się w ostatnich dniach kongres najgorętszych stronników p. Mazzini, w którym miał udział także Fregopoldi znany z ultra-radykalnych swych dążności. Z Turynu przybył nań p. Valerio Ganvean i inni. Stronnictwo to liczy najbardziej jeszcze na chwiejne postępowanie rządu sardyńskiego.

Genua. 25. Ogłoszono tu rozporządzenie, iż wszystko cokolwiek tylko przychodzi z austryackich krajów nadmorskich, podlega dla panującej tam cholery kwarantanie sześciodniowej. — Pod murami miasta odbyła się niedawno temu wielka rewia wojskowa z ewolucyami jakby przy zdobywaniu szturmem miasta. Ewolucye te wykonano z wielką dokładnością. — Dnia 21go odbyło się tu zgromadzenie towarzystwa kształcenia i wychowania młodzieży. Wydział tego towarzystwa wyznaczył niedawno temu nagrodę większą i kilka mniejszych za najlepszy katechizm konstytucyjny. Za najlepsze w tej mierze pismo uznano mannskrypt przesłany z Szwajcaryi od jednego z wychodźców. *(Oesterr. Corresp.)*

Niemce.

(Depesza telegraficzna.)

Koblencya, 28. paźdz. Zeszłej nocy nadszedł tu rozkaz niezwłocznego zwołania landwery.

Kassel, 30. paźdz., godz. 9 wieczór. Gwardziści puszczeni na urlop przybyli tu przed pół godziną. Każda kompania ma być zredukowana na 25 ludzi. Jako pogłoskę donoszą nam, że strażnicy północnej kolei żelaznej otrzymali rozkaz także i w nocy znajdować się na miejscach swoich. *(O. C.)*

(Sprawy kurheskie. — Wiadomości z Frankfurtu.)

Pochody i koncentracye wojsk w różnych okolicach Niemiec trwają ciągle jeszcze, wszelako te tylko, które w przeszłym tygodniu jeszcze rozpoczęte zostały. Okoliczność ta zdaje się być faktycznem uzasadnieniem wiadomości podanej w dzienniku *Deutsche Reform*, z Frankfurtu, że pomiędzy Prusami i Austryą może łatwo nastąpić starcie z powodu sprawy kurheskiej.

— Do nowej gazety mnichowskiej piszą z nad Menu pod dniem 20. października: Dowiadujemy się od wiarogodnej osoby, że Jego królewiczow. Mość elektor heski wyprawił do wszystkich udzielnych monarchów niemieckich pismo tyczące się teraźniejszych zawikłań w elektoracie, w którem wyświeca dzisiejszy stan rzeczy i wielkie niebezpieczeństwo zagrażające zasadzie monarchicznej, jeźli energiczne współdziałanie ze wszystkich stron anarchyi tej spiesznego koniec niepołoży.

— Ci oficerowie kurhescy, którzy pierwej żądali dymisyi, wyprawili teraz do elektora adres uniżoności. — Podług doniesienia w *Constit. Ztg.* można się co chwila spodziewać wkroczenia bawarskiej armii egzekucyjnej do Kurhesyi. Przewiezienie skarbu publicznego do Wilhelmsbad nakazane przynależnym urzędnikom finansowym zostało podobno zaniechane. Akt ten zależał od współdziałania wydziału sejmowego, wszelako rząd niezrobił jeszcze żadnego wyboru pomiędzy zaproponowanymi w tej mierze kandydatami, zaczem wydział sejmowy obradował jeszcze nad tem.

W Frankfurcie zostały na dniu 28. b. m. wymieniane ratyfikacye pokoju duńskiego między hrabią Thun i panem v. Bülow w przytomności lorda Cowley. — Jenerał Cavaignac przebywa od 26. b. m. w Frankfurcie. — Zgromadzenie związkowe wysłało hrabiego Rechberg jako komisarza cywilnego rzeszy niemieckiej do Kurhesyi, miał on w towarzystwie elektora udać się do Kassel.

— Ministeryum würtemberskie wydało dekret do dyrekcyi miasta Stuttgardy, nakazujący, aby składki dla Szlezwig-Holsztynu tylko ku wspieraniu unieszczęśliwionych nie zaś do popierania wojny używane bywały, ponieważ Würtembergia zawarła pokój z Danią.

(Zmiana ministeryum hanowerskiego.)

Hanower. Ernest August, z Bożej łaski król Hanoweru, królewicz wielkiej Brytanii i Irlandyi, książę Kumberlandzki, książę Brunświku i Lüneburgn itd.

Widzieliśmy się spowodowani, Naszych dotychczasowych ministrów uwolnić łaskawie na powtórne ich prożby z dniem dzisiejszym od ich obowiązku.

Pomnąc na ważne usługi wyświadczone Nam i krajowi przez tych ministrów w czasach pełnych niebezpieczeństw, przyzwoliliśmy na ich dymisyę z wielką tylko trudnością. Dla zachowania rządowi i nadal pożytecznej ich rady w ważnych wypadkach, mianowaliśmy ich bez wyjątku członkami Naszej rady państwa.

W przedsięwziętym przez Nas wyborze nowych ministrów znajdą wierni Nasi poddani to zapewnienie, iż trybu rządzenia Naszym krajem, zachowanego podczas urzędowania dymisyonowanych teraz ministrów, zmieniać nie myślimy. Zaczem też spodziewamy się z tem większą pewnością, iż mili Nasi poddani pozostaną dla rządu Naszego z tem samem zaufaniem i przychylnością, jaką Nam okazali w ciągu trudnych trzech lat ostatnich, wyszczególniając się w tej mierze prawie przed wszytkiemi szczepami niemieckiemi. Wtenczas możemy też być pewni tego, iż za łaską Wszechmocnego powiedzie się Nam zachować i nadal kraj od grożących mu jeszcze niebezpieczeństw. — Hanower, 28. października 1850.

Ernest August.

v. Münchhausen. Lindemann. v. Rössing. Jacobi. Meyer.

(Ruchy wojsk. — Położenie ambasadora pruskiego hrabi Brandenburg w Warszawie.)

Dzienniki bawarskie mówią ciągle jeszcze o ruchach wojskowych. Charakterystyczną jest naprzeciw temu wiadomość, którą w Hananer Zeitung z 25. b. m. czytamy: „Pomimo forsownych marszów tak Prusaków jak Bawarczyków na granicę Kurhesyi, niewierzymy jednak, aby między wielkiemi mocarstwami niemieckiemi przyszło do jakowego starcia się, a najmniej do wojny. I owszem utrzymują z niezawodnego źródła, że Prusy i Austrya zupełnie są jednego zdania względem Kurhesyi, tak dalece, że elektor według ustawy o wyborach powoła dwie izby i każe im nową konstytucyę ułożyć.

Dziennik N. P. Z. z 28. paźdz. pisze: Wszystkie doniesienia z Warszawy zgadzają się w tem, że hrabia Brandenburg tak jako poseł swego króla, jako też co do własnej osoby z jak największem odznaczeniem i z szczerą uprzejmością był przyjęty, ale ma trudne stanowisko, skoro jako poseł teraźniejszego pruskiego rządu wystąpi. Wtedy dadzą mu otwarcie do poznania, że trudno wejść w układy z rządem, który w polityce swojej nie puszcza się stałym kierunkiem, i że oprócz tego zachodzi wątpliwość, czy pruski gabinet szczerze zamyśla bez wykrętów i wyboczeń uiścić się z obowiązań, jakie tamże na siebie przyjmie. — Zresztą wszystkie na Warszawskim kongresie reprezentowane mocarstwa życzą sobie zgody z Prusami, ale nie tają tego bynajmniej, że Prusy, dopokąd pan Radowitz kieruje ich polityką zewnętrzną, w razie ugody muszą większe dać gwarancye, niżby się tego od nich kiedy indziej domagano.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 28. października.)

Met. Austry. 5% — $76^{11}/_{16}$; $4^{1}/_{2}\%$ $66^{7}/_{16}$. Akcye bank. 1132. Sard. $33^{1}/_{8}$. Hyszp. 3% — $33^{3}/_{4}$. Polskie 300 — 136; 500 — $81^{5}/_{8}$.

Prusy.

(Depesza telegraficzna.)

Berlin, 31. paźdz. Król pruski miał zamiar wczoraj przedpołudniem wyjechać na polowanie do Plankenburg, a królowa z wizyta do Drezdna. Obie podróży jednakże zostały odłożone na później. Król przybył wczoraj przedpołudniem do Berlina. Minister Manteuffel miał z nim osobną konferencyę. Przed powrotem do Potsdamu zabawił król niejakiś czas w ministeryum spraw zewnętrznych. Hrabiego Brandenburga oczekują dziś z powrotem. Oczekiwana wczoraj wieczór poczta z Francyi nieprzybyła jeszcze. Domniemywanym powodem tego są pochody wojsk ku Kassel. *(O. C.)*

(Wiadomości bieżące z Berlina.)

Z Berlina donoszą telegrafem: Najrozmaitsze pogłoski biegają po mieście. Jedni mówią, że minister Manteuffel podał się do dymisyi, drudzy, że nakazano zmobilizować znaczną liczbę wojska.— Kierujący artykuł w dzienniku D. R. mówi między innemi: Prasa odsyła Prusy do „sympatyi ludów,“ ale przeciw tej sympatyi powstaje obawa, rozważywszy, jak wiele przytem liczyć należy na rewolucyjne żywioły ludów, i jak dalece właśnie te żywioły spodziewają się podczas wojny lub po wojnie działać dla rewolucyi. Sympatye konserwatywnej ludności europejskiej są niepewne, podczas gdy sympatye opozycyi tylko na pozór są sprzyjające. Dziennik D. R. ma sobie tem bardziej za powinność wyrazić to, im niebezpieczniej objawia się wpływ owych niepewnych zdań na mające zapaść trudne uchwały. — Według dziennika *Konstitutionelle Zeitung* miała nadejść 28. b. m. do Berlina rosyjska nota, zawierająca w dokładnych wyrazach oświadczenie, że Cesarz rosyjski będzie uważać uderzenie na bawarskie wojsko w Kurhesyi za wypowiedzenie wojny ze strony Prus. — Według *D. A. Z.* odczytano w pruskiej prowincyi Sachsen ściągniętym zewsząd landwerom rozkaz ministerstwa wojny, na mocy którego każdy landwerzysta będzie uważany za dezertera, który do szlezwigsko-holsztyńskiej armii wstąpi. Widać w tem pierwszy skutek groźnych przedstawień, jakie wielkie mocarstwa uczyniły Prusom w sprawie Szlezwig-Holsztynu.

(Kurs giełdy berlińskiej z 31. października.)

Dobrowolna pożyczka 106. Oblig. długu pań. $85^{3}/_{4}$. Akcye bank. 97. Pols. listy zast. $95^{3}/_{4}$ L.; Pols. 300 — $81^{5}/_{8}$ L.; 300 — $140^{1}/_{4}$ L. Frydrychsdory $13^{1}/_{12}$. Inne złoto za 5 tal. $10^{5}/_{6}$. Austr. bank. $83^{2}/_{3}$.

Turcya.

(Czynności rządu tureckiego.)

Konstantynopol, 19. paźdz. Rząd zajmuje się teraz gorliwie i wytrwale sprawami wewnętrznemi dobra krajowego, a mianowicie żeglugą parową. Oprócz dwóch parołpływów o sile 450 koni zbudowano równocześnie kilka mniejszych parowych statków, a jeźli Kapudan Basza weźmie się szczerze do tej rzeczy, to marynarka turecka podźwignie się w krótce bardzo znacznie. Oprócz Bośnii panuje w całem państwie spokojność zupełna; jakoż stosunki bośniackie wymagają pilnej ze strony rządu uwagi. Zresztą niezapominają w stolicy

ani o prowincyach ani o dygnitarzach tam urzędujących, a dowodem tego jest nadanie Mahomedowi Bej (synowi gubernatora Hajreddin Basza) tytułu „Mirimiram“, a orderu trzeciej klasy jego sekretarzowi Salim Effendi. — Mikail Eram powrócił niedawnoco z Wenecyi, gdzie się oddawał naukom, i wstąpił do tureckiego bióra tłómaczów. — Śród zajęć spokojnych nie zapominają tu i o armii. Mustry wojskowe trwają ciągle. Rezerwy odbywają je osobno, a to w pewnych oddziałach skoncentrowanych w główniejszych punktach każdego tyczącego się okręgu. Wziąwszy na uwagę, iż rezerwy te wynoszą przeszło 300,000 żołnierzy, a wojsko regularne przeszło 100,000, tedy można mieć niezłe o sile wojska tureckiego wyobrażenie. — Dla braku politycznych wiadomości zajmuje się teraz publiczność tutejsza podróżą inspektora lekarskiego dra. Limonidi do Damasku. Zadaniem jego było położyć tamę szarlataństwu tamtejszych lekarzy nieupoważnionych, a Abdul Meszyd polecił mu przedsięwziąć egzamina z lekarzami w Damasku. Z tego powodu narobiono tam wielkiego hałasu, a lekarze zaklinali się, iż do egzaminów nie przystąpią. Odstąpili jednakże od stawiania w tej mierze oporu, gdy im dr. Liminidi oświadczył, iż podobne z ich strony postępowanie wypaść tylko może na ich niekorzyść. Umiarkowanie i rozsądek jego przemogły w końcu wszelki opór, a misya jego została jak najdokładniej spełnioną. *(Wanderer.)*

(Wiadomości z nad granicy Bośnii.)

Z nad granicy bośniańskiej piszą pod d. 27. b. m.: Powstańcy w Mostar oświadczyli, że nie są oburzeni na Wezyra, lecz opierają się tylko rozporządzeniom wysokiej porty. Wezyr zebrał około 5000 wojska i zajął tymczasowo stanowisko. Stolacz spokojny całkiem; ludność wiejska zdaje się być przychylną porcie. Nagromadzona w Mostar amunicya wojenna dostała się w ręce insurgentów. Partya chrześciańska zdaje się być zniechęconą. Omer Basza kazał insurgentom w razie złożenia broni i wpuszczenia dwóch batalionów do zbuntowanego miasta, przyobiecać zupełną amnestyę z wyjątkiem tych tylko, którzy przy rozbiciu składów amunicyjnych najbardziej się skompromitowali. Skutki tego przyrzeczenia niewiadome jeszcze. Niepodlega już wszakże żadnej wątpliwości, że powstanie w Mostar pozostanie częściowem tylko bez wszelkich następstw dalszych, i że uważanem być musi za symptomat drgającej jeszcze wszelako w pierwotnym niebezpiecznym zarodzie swoim ponajwiększej części przytłumionej już rewolucyi. Na c. k. granicy panuje zupełny spokój, i dotąd jeszcze nienaruszono go w żadnym punkcie. *(Ocstr. Cor.)*

Rzecz domowa.

Protokół

trzydziestego pierwszego posiedzenia Wydziału miejskiego stołecznego miasta Lwowa dnia 19. września 1850.

(Ciąg dalszy.)

5) Opróżnioną przy powyższej szkole posadę nauczyciela, zgodnie z wnioskiem sekcyi VII. nadano Aleksandrowi Webersfeld, nauczycielowi przy szkole trywialnej w Dawidowie, jako kandydatowi przez konsystorz w pierwszem miejscu zaleconemu. Magistrat oświadczył się był za Mikołajem Halikowskim, suplentem przy miejskiej szkole głównej.

6) W przedmiocie obsadzenia wakującej posady nauczyciela przy miejskiej szkole trywialnej u Ś. Maryi Magdaleny, w którymto względzie sekcya VII. zgodnie z Magistratem za przedstawionym w ternie w drugiem miejscu nauczycielem przy szkole trywialnej w Jaryczowie Janem Czycilińskim się oświadczyła — w skutek przedstawienia członka wydziału Dr. Tarnawieckiego, do którego też członkowie sekcyi VII. w ciągu obrad w większej części przystąpili, uchwalono, proponować na ową posadę w ternie w trzeciem miejscu zaleconego dotychczasowego suplenta przy tejże szkole, Mikołaja Ustrzyckiego. Ksiądz Żukowski proponował Jana Serwackiego, pomocnika nauczycielskiego przy szkole u Ś. Antoniego.

7) Następnie przedłożono sprawozdanie Magistratu tudzież sekcyi VII. o obsadzeniu posady dyrektora przy miejskiej szkole głównej. Z przełożenia tego okazuje się, iż konsystorz metropolitalny w podwójnej ternie, mianowicie ze względu na długoletnie zasługi w zawodzie nauczycielskim położone proponował: *1mo loco* Grzegorza Janowicza, dyrektora szkoły głównej w Złoczowie, *2do loco* Jana Trusza, nauczyciela II. klasy przy miejskiej szkole głównej we Lwowie; *3tio loco* Mikołaja Ilnickiego, nauczyciela I. klasy przy tejże szkole; — zaś na zasadzie wyższego wykształcenia i użyteczności odpowiadającej więcej wymaganiom teraźniejszych czasów proponował *1mo loco* Karola Browicza, dyrektora szkoły głównej w Sniatynie; *2do loco* Grzegorza Dzidziniewicza, adjunkta gymnazyum we Lwowie; *3tio loco* Adama Zakrzewskiego, dyrektora szkoły w Sanoku; — nakoniec że Magistrat za Janem Truszem, sekcya zaś za Karolem Broniczem się oświadczyła.

Zanim przystąpiono do głosowania, przemówili kilku członków jak najgoręcej za wyborem Karola Browicza, oświadczając, iż zupełnie podzielają zasadę, z której wychodząc konsystorz Browicza w pierwszem miejscu zalecił, i nieznajdują dostatecznych powodów odstępowania od propozycyi uwzględniającej wykształcenie i wyższe zdolności, które przy obsadzeniu posady szkolnej zewszechmiar na większe uwzględnienie zasługują, niżli czas służby. Zresztą znany im jest Browicz jako pedagog odszczególniający się, z czego już dowody złożył, że przeto akwizycya jego chlubą byłaby dla gminy, a dla rodziców, których dzieci od niego nauki pobieraćby mogły, prawdziwem zaspokojeniem. Potem przystąpiono do głosowania. Zgromadzenie oświadcza się jednomyślnie za propozycyą sekcyi.

Następnie zwrócili Dr. Gnoiński i Dr. Sękowski prośbę do przewodniczącego, ażeby uchwałę wydziału w c. k. gubernium wesprzeć i oświadczyć raczył, że mianowanie Browicza jest życzeniem całej gminy, i że odnośna uchwała przez wydział jednomyślnie powzięta została, — na co całe zgromadzenie się zgodziło.

(Dokończenie nastąpi.)

Kurs lwowski.

Dnia 5. listopada.

W monecie konwencyjnéj.	gotówką zł.	gotówką kr.	towarem zł.	towarem kr.
Dukat holenderski	5	31	5	35
Dukat cesarski	5	37	5	41
Półimperyał zł. rosyjski	9	40	9	43
Rubel śr. rosyjski	1	52	1	53
Talar pruski	1	43	1	44
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	23	1	24
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	89	40	90	40

(Kurs wekslowy wiedeński z 31. października.)

Amsterdam $167^1/_2$ p. 2. m. Augsburg $120^3/_8$ p. uso. Frankfurt —. Genua 139 p. 2. m. Hamburg $177^1/_2$ p. 2. m. Liworno $117^1/_4$ p. 2. m. Londyn 11.59 l. 3. m. Paryż $142^1/_8$ p. 2. m. Agio dukata ces. $27^1/_2$. Napoleondor 9.36. Szufryn. 16.45. Agio śrebra 20.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 4. listopada. PP. Kmicikiewicz Konstanty, c. k. radzca sądu szlach., z Wzorowa. — Babecki Leon, z Brodów. — Udrycki Józef, z Choronowa. — Piątkowski Józef, z Gajów.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 4. listopada. PP. Sikorski Seweryn, do Manasterzec. — Paydly Franciszek, do Naroszyna.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 4. listopada:

Pora	Barometr wmierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ‴ ⁗				
6 god. zr.	28 2 0	+ 3,5°	+ 6,2°	zachodni	pochm.
2 god. zr.	28 0 10	+ 6°	+ 3,5°	połud.-zachodni	„ ⊙
10 g. w.	28 0 6	+ 5°		—	pogod.

T E A T R.

Dziś: opera niemiecka: „**Ernani.**“
Jutro: przedstawienie polskie: „**Dziewczęta pod bronią**“ i „**Jan Kazimierz na łowach.**“

Instytut nasz ślepych zawdzięcza mocny przybytek, uzbierany z dochodu sztuki danej w teatrze niemieckim zeszłego tygodnia: *Pierwsza wyprawa księcia de Richelieu.* Pani Adela Beckmann występując po pierwszy raz w roli księcia, przeznaczyła darem na ten instytut swoją część trzecią przypadającą jej z kontraktu, a publiczność zaszczycając swą obecnością artystkę wiedeńską, odpowiedziała jej życzeniu przyczynieniem się ze swej strony do zbioru dla naszych nieszczęśliwych. Trzecia więc część czystego dochodu wynosząca 74 złr. $32^2/_4$ kr. wniesioną i odesłaną została na fundusz instytutu.

Jutro we środę Amatorowie muzyki tutejsi zamyślili uczcić między sobą pamięć Mendelsohna-Bertholdi, i wyprawią w sali strzeleckiej wieczór muzykalny.

Wczoraj przy ulicy „Syxtuska“ urwał się gzyms z drugiego piętra nowowystawionego domu, gdzie kasarnia; szczęściem w tej chwili nie było przechodzących, ale nieszczęście, że ozdoby lepią dziś przedsiębiercy tylko dla oka.

Trwalszą ozdobę, a zwyczajem swoim połączoną z dobrem publiczności ma teraz Magistrat miasta naszego w projekcie, bo zamyśla założyć wyroby gazu, i gazem całe miasto oświetlać. Będzie to nowa pamiątka niespracowanej troskliwości starszyzny miasta naszego o dobro pospolite i wygodę gminy.

Główny Redaktor **M. Szeniawa Sartyni.** Z c. k. galic. Drukarni rządowej.